VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 135)**

z dnia 5 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 135)

5 listopada 2014 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka /PiS/,** przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt dezyderatu w sprawie egzekwowania przestrzegania przepisów prawa wobec pracowników tymczasowych,

– informację Państwowej Inspekcji Pracy o wynikach kontroli w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia przy wykonywaniu prac związanych z pozyskiwaniem drewna,

– odpowiedź Ministra Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 28 w sprawie działań na rzecz eliminacji nadużywania umów cywilnoprawnych oraz poprawy stanu legalności zatrudnienia w Polsce,

– projekt dezyderatu w sprawie zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego,

– projekt dezyderatu w sprawie udzielania dotacji z budżetów jednostek samorządu terytorialnego jednostkom oświatowym, dla których organem prowadzącym są podmioty inne niż jednostki samorządu terytorialnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Radosław Mleczk**o podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Leszek Zając** zastępca głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Porządek obrad został państwu dostarczony. Z uwagi na to, że za chwilę będzie pan minister Mleczko z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, proponuję, abyśmy punkt pierwszy rozpatrzyli po tym, gdy pojawi się pan minister. Proponuję, żebyśmy zmienili porządek i rozpoczęli od punktu drogiego. Ewentualnie, jeżeli pan minister jeszcze nie będzie obecny po punkcie drugim, przejdziemy do punktu trzeciego. Czy jest zgoda? Jeśli jest zgoda, uznaję, że porządek obrad został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu dezyderatu w sprawie egzekwowania przestrzegania przepisów prawa wobec pracowników tymczasowych. Komisja w czasie posiedzenia 8 października rozpatrzyła informację głównego inspektora pracy o wynikach kontroli egzekwowania przestrzegania przepisów prawa wobec pracowników tymczasowych w świetle kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Komisja upoważniła prezydium do przygotowania projektu dezyderatu, który to projekt został państwu przedstawiony.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy są jakieś uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja dezyderat przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat.

W związku z tym, że zakończyliśmy punkt pierwszy, a nie ma jeszcze pana ministra, przejdziemy do punktu kolejnego – rozpatrzenia informacji Państwowej Inspekcji Pracy o wynikach kontroli w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia przy wykonywaniu prac związanych z pozyskiwaniem drewna.

Bardzo proszę panie ministrze o przedstawienie informacji.

Zastępca głównego inspektora pracy Leszek Zając:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolicie, że materiał ten przedstawi dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli PIP, pan Krzysztof Kowalik.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli Państwowej Inspekcji Pracy Krzysztof Kowalik:

Szanowni państwo, przy wykonywaniu prac związanych z pozyskiwaniem drewna występuje wiele niebezpiecznych, szkodliwych, a także uciążliwych czynników środowiska pracy, które skutkują dużą liczbą wypadków przy pracy, w tym śmiertelnych, oraz chorób zawodowych – głównie boreliozy – jak też innych chorób związanych z pracą.

W przedłożonym Komisji materiale przedstawiliśmy szczegółowe dane obrazujące wyniki kontroli PIP w tym zakresie w roku 2013 oraz latach poprzednich, a także działania inne, prewencyjne i legislacyjne na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w obszarze pozyskiwania drewna.

Stwierdzono, że w wielu kontrolowanych zakładach wystąpiły nieprawidłowości dotyczące ogólnej organizacji pracy, w tym szczególnie w zakresie przygotowania pracowników leśnych do bezpiecznego wykonywania zadań. Świadczy to, iż poziom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników leśnych w tym zakresie jest wciąż niezadowalający.

Ponieważ bezpieczne techniki ścinki drzew i ich zrywki nie są określone w aktach prawnych szczegółowo, niezwykle istotne jest opracowanie i stosowanie się do instrukcji zakładowych. Niestety, brak takich instrukcji stwierdzono w 40% kontrolowanych zakładów usług leśnych, pomimo że Lasy Państwowe opracowały i udostępniły do powszechnego wykorzystania wzorcową instrukcję w tym zakresie.

Podczas kontroli stanowisk pracy stwierdzono szereg poważnych zaniedbań, dotyczących m.in. stosowanych technik ścinki i obalania drzew, np. nieprawidłowe podcięcia lub niebezpieczne usuwanie drzew zawieszonych. Spowodowało to wydanie prawie 200 decyzji w trybie natychmiastowej wykonalności, tj. wstrzymania prac, wstrzymania eksploatacji maszyn, skierowania do innych prac 128 pracowników, ukarania grzywnami w drodze mandatów karnych 123 osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo pracy, skierowano również 3 wnioski o ukaranie do sądów oraz 3 wnioski do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe o 100%.

Większość badanych przez inspektorów pracy wypadków śmiertelnych i ciężkich przy pozyskiwaniu drewna zdarzyła się podczas obalania drzewa. Wypadki te polegały na uderzeniu lub przygnieceniu kłodą lub konarem drzewa osoby wykonującej ścinkę lub innej osoby przebywającej w strefie zagrożenia.

W aktualnym stanie prawnym wystarczającymi kwalifikacjami dla drwala posługującego się pilarką łańcuchową jest ukończenie szkolenia, o którym mowa w przytoczonym na slajdzie fragmencie rozporządzenia Ministra Środowiska. Tak ogólnie sformułowane przepisy dają organizatorom szkoleń dużą swobodę w zakresie sposobu i formy ich prowadzenia. Z informacji uzyskanych w czasie kontroli wynikało, że czas trwania szkoleń wynosił od 20 do 126 godzin. Stwierdzono również wypadki uzyskiwania kwalifikacji drogą internetową.

Główny inspektor pracy zwrócił się z wnioskiem do ministra środowiska o uszczegółowienie tych przepisów poprzez określenie ramowego programu szkolenia, w tym określenie minimalnej liczby godzin zajęć teoretycznych i praktycznych, a także zasad i warunków prowadzenia tego szkolenia. Minister przychylił się do wniosku i aktualnie czekamy na jego realizację.

Statystyki chorób zawodowych prowadzone przez Instytut Medycyny Pracy w Łodzi wskazują, że pracownicy leśni są szczególnie narażeni na boreliozę. Wczesne wykrycie

zakażenia poprzez badania przesiewowe na obecność w organizmie boreliozy i zastosowanie kuracji antybiotykowej, może skutecznie zapobiegać negatywnym skutkom ukąszeń przez kleszcze. Badania te nie są obowiązkowe, ponieważ nie wchodzą w zakres profilaktycznych badań lekarskich pracowników, dlatego tylko co trzeci kontrolowany pracodawca zakładu usług leśnych zapewnił je swoim pracownikom. Wydaje się konieczne, aby ze względu na ochronę zdrowia tej grupy pracowników, narażonej na ukąszenie kleszczy, włączyć badania przesiewowe na obecność boreliozy do obowiązkowych badań profilaktycznych pracowników leśnych.

Uwzględniając specyfikę obszaru gospodarki leśnej, pracę w warunkach zagrożenia, zmienność warunków pogodowych, rozdrobnienie podmiotów wykonujących usługi w zakresie pozyskiwania drewna, Państwowa Inspekcja Pracy realizuje wiele przedsięwzięć o charakterze informacyjno-prewencyjnym. Jest to uczestniczenie inspektorów pracy w naradach szkoleniowych w nadleśnictwach z udziałem pracowników ZUL, organizacja konkursów promujących bezpieczeństwo pracy, wspomaganie nadleśniczych w opracowywaniu wymagań bhp dla zleceniobiorców usług leśnych. Na stronie internetowej Państwowej Inspekcji Pracy udostępnione są dwa poradniki na temat bezpiecznego pozyskiwania drewna. W wyniku spotkania z przedstawicielami dyrekcji generalnej, a także dyrekcji regionalnych Lasów Państwowych ustaliliśmy zakres dalszej współpracy, polegającej na włączeniu się zakładów usług leśnych, szczególnie zatrudniających do 9 pracowników, do dobrowolnego programu prewencyjnego „Zdobądź dyplom Państwowej Inspekcji Pracy".

Szanowni państwo, w ostatnim czasie wystąpiliśmy do Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych jako jednostki organizacyjnej zarządzającej gospodarką leśną, ale też zlecającej pracę zakładom usług leśnych, o określenie na podstawie art. 208 § 1 Kodeksu pracy jednolitych zasad postępowania w zakresie koordynacji prac leśnych wykonywanych w tym samym miejscu przez pracowników zatrudnionych przez różnych pracodawców, a także ramowego zakresu obowiązków koordynatora. Zwróciliśmy się także o uwzględnianie w przetargach prowadzonych przez dyrekcję generalną kryterium zapewniania przez zleceniobiorcę, czyli zakład usług leśnych, bezpiecznych warunków pracy pracownikom. Oczekujemy na pomyślną realizację wniosków.

W przedłożonym Komisji materiale oraz prezentacji przedstawiliśmy działania nadzorczo-kontrolne oraz promocyjno-prewencyjne realizowane przez Państwową Inspekcję Pracy w celu poprawy stanu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników zatrudnionych przy pozyskiwaniu drewna. Będziemy te działania kontynuować do czasu, gdy stwierdzimy wyraźną poprawę stanu wypadkowości i warunków pracy w zakładach usług leśnych. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Rozumiem, że wszystko jest jasne. Skoro tak, to stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację Państwowej Inspekcji Pracy o wynikach kontroli w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia przy wykonywaniu prac związanych z pozyskiwaniem drewna.

Proszę państwa, jest już z nami pan minister Mleczko, a więc rozpatrzymy odpowiedź ministra pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 28 – w sprawie działań na rzecz eliminacji nadużywania umów cywilnoprawnych oraz poprawy stanu legalności zatrudnienia w Polsce. Odpowiedź została państwu posłom przedstawiona, ale poproszę o zabranie głosu pana ministra.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, kilka słów komentarza czy uzupełnienia odpowiedzi, która w postaci pisemnej została państwu przekazana, na dezyderat dotyczący ograniczenia zmian związanych z funkcjonowaniem umów cywilnoprawnych, a także poprawy w dziedzinie legalności na rynku pracy.

Uwaga, którą muszę na wstępie uczynić i przeprosić Wysoką Komisję. Znalazł się mianowicie w tej odpowiedzi błąd techniczny – chcąc zaktualizować informację na temat przyjętej przez Sejm ustawy dotyczącej oskładkowania umów zleceń, w jednym miejscu

w odpowiedzi tę zaktualizowaną informację zamieściliśmy, w innym miejscu natomiast znajduje się wciąż informacja, że prace w komisjach trwają, za co przepraszam. To kwestia nieuwagi przy przekazywaniu państwu odpowiedzi.

W związku z tym zacznę od przyjętej 23 października zmiany związanej z oskładkowaniem tzw. zbiegów umów zleceń. Oczekiwanej i postulowanej wielokrotnie propozycji, która ma na celu ograniczenie nadużywania umów cywilnoprawnych w sytuacjach, w których powinny być zawarte umowy o pracę i wprowadzającej rozwiązanie polegające na tym, że bez względu na to, jaka liczba zleceń będzie zawierana, to umowy do wysokości minimalnego wynagrodzenia będą podlegały obowiązkowemu oskładkowaniu. Ta propozycja została już przez Sejm przyjęta, jak powiedziałem, rozpoczną się prace w Senacie. Mamy nadzieję, że ten projekt będzie przyjęty w kształcie zaproponowanym.

Chciałbym również powiedzieć o bardzo ważnym wydarzeniu, jakie nastąpiło od czasu, kiedy sformułowali państwo dezyderat, a my przygotowywaliśmy odpowiedź. 21 października minister pracy i polityki społecznej skierował do konsultacji społecznych i konsultacji międzyresortowych projekt zmian w zakresie umów terminowych. Projekt ten co do zasady określa łączny czas możliwości zawierania umów terminowych. To 33 miesiące. Jeśli dodamy do tego okres próbny, który obowiązuje w obecnym Kodeksie pracy, którego czasu trwania nie zmieniamy, to łącznie jest to 36 miesięcy. Co ważne i godne podkreślenia to fakt, że projekt ów przewiduje również, że czwarta umowa zawarta na czas określony, będzie automatycznie przekształcała się w umowę na czas nieokreślony.

Zastosowaliśmy te dwa kryteria, które dopuszczają również rozwiązania prawa europejskiego. Chciałbym podkreślić, że wypadku umów terminowych okres ich wypowiedzenia, który zaproponowaliśmy, został związany ze stażem zakładowym danego pracownika i będzie identyczny, jak w wypadku umów na czas nieokreślony.

Jeśli będą państwo zainteresowani innymi szczegółami tej zmiany, to chętnie udzielę informacji. Przedstawiam jej podstawowe założenia. W takim kształcie projekt został skierowany do konsultacji społecznych. Oczekujemy do 21 listopada na odpowiedź.

Kolejny obszar, to kwestia dotycząca pracy tymczasowej. Ponieważ kolejny dezyderat koncentruje się na sprawach związanych z pracą tymczasową, pozwolę sobie w kolejnym punkcie porządku udzielić informacji na temat tego, na jakim etapie jesteśmy, jeśli chodzi o analizę zmian proponowanych w zakresie pracy tymczasowej.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na niezwykle ważny aspekt. W swoim dezyderacie nawiązują państwo do procedowanego w Sejmie projektu dotyczącego tzw. syndromu pierwszej dniówki. To projekt poselski, który ma na celu wprowadzenie rozwiązania zobowiązującego pracodawcę do potwierdzenia na piśmie warunków zatrudnienia przed podjęciem pracy przez pracownika. Stanowisko rządu wobec tego projektu jest pozytywne, aczkolwiek wskazywaliśmy na etapie prac w komisjach na pewne wątpliwości dotyczące tego, czy wprowadzenie owego rozwiązania przyniesie istotną zmianę jakościową w możliwości oceny przez Państwową Inspekcję Pracy, czy dany pracownik jest zatrudniony, czy został wcześniej zatrudniony, czy rzeczywiście jest to jego pierwszy dzień pracy.

W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę na zapowiedzianą w *exposé* pani premier Kopacz zmianę dotyczącą przyznawania różnego rodzaj świadczeń z budżetu, czyli zarówno świadczeń rodzinnych, jak i z pomocy społecznej, których przyznawanie uwarunkowane jest wysokością progu dochodowego. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż wielokrotnie kwestie nielegalizowania czy niezgłaszania, nierejestrowania pracy, są wynikiem zgody między stronami. Z jednej strony jest pracodawca, który uznaje, że będzie to niższy koszt pracy, z drugiej zaś osoba, która godzi się na to nie tylko dlatego, by otrzymać wyższe wynagrodzenie na rękę, ale również dlatego, iż legalizując swoje zatrudnienie, naraża się na utratę świadczeń rodzinnych czy z pomocy społecznej. W związku z tym w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej trwają prace analityczne pod – można powiedzieć – kierunkowym hasłem, które znalazło się w *exposé*, projektu „złotówka za złotówkę". Prace te mają na celu wprowadzenie pewnych elastycznych elementów zachęcających pracowników do tego, żeby – krótko mówiąc – opłacało się im pracę legalizować.

To są te podstawowe wątki, które w tej chwili są przedmiotem prac na różnych etapach. Jak powiedziałem, część projektów znalazła się już w procesie legislacyjnym w Senacie, jeżeli chodzi o projekt dotyczący umów terminowych, to przewidujemy, że Rada Ministrów w czwartym kwartale 2014 roku go przyjmie. Takie są założenia przyjęte przez Zespół Planowania Prac Rządu. Mam nadzieję, że terminu tego uda się dotrzymać, chociaż jest on napięty, bo 21 listopada kończymy konsultacje. Zobaczymy, na ile te propozycje, które będą kierować do nas partnerzy społeczni, będą wymagały pogłębionej analizy. W każdym razie mamy nadzieję, że jeśli nie w czwartym kwartale 2014 roku, to w pierwszym kwartale 2015 roku ten fundamentalny projekt powinien trafić do prac w Sejmie. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan poseł Janusz Śniadek, proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, nie ukrywam, że w dalszym ciągu nie jestem usatysfakcjonowany odpowiedzią pana ministra, który odniósł się do paru rzeczy nie będących do końca są przedmiotem tego dezyderatu i odpowiedzi na niego, ale pojawiają się pierwsze jaskółki, pierwsze furtki prowadzące do ograniczenia skali patologii, o których tutaj mówimy. Najpierw nawiążę krótko do kwestii syndromu pierwszej dniówki, która przewija się od lat, nie chcę skłamać, ale pamiętam, że co najmniej w 2007 czy 2008 roku pojawił się po raz pierwszy sygnał w tej sprawie w raportach Państwowej Inspekcji Pracy. W tym roku wybrzmiało to jeszcze dobitniej niż kiedykolwiek zarówno w sprawozdaniu składanym na posiedzeniach wspólnych Komisji: do Spraw Kontroli Państwowej oraz Polityki Społecznej i Rodziny, jak też w sali plenarnej – o konieczności zmiany regulacji prawnej, która obowiązuje w tej chwili, powodując, że *de facto* praca na czarno jest w Polsce legalna. Nazywajmy sprawy po imieniu – praca na czarno jest dziś w Polsce legalna.

Bez względu na to, że pan minister deklaruje pewną otwartość rządu na dyskusję o tym – zrobił to również w podkomisji kodeksowej – to nie zmienia to faktu, że padł tam wniosek ze strony posłów Platformy o odrzucenie tej ustawy w całości w drugim czytaniu. Podczas posiedzenia tej podkomisji Platforma Obywatelska przegłosowała odrzucenie ustawy, a więc te deklaracje o otwartości nie do końca są prawdziwe. W każdym razie wymagają jakiegoś skonfrontowania ze stanowiskiem klubów w tej sprawie.

Nie będę w tej chwili szerzej się rozwodził nad kwestiami umów na czas określony. Przyznam, że nastąpił regres w stosunku do uzgodnień i stanowiska partnerów społecznych choćby z okresu, kiedy podpisywaliśmy pakt społeczny i ustawę – regulowana na podstawie tego paktu była ustawa antykryzysowa. Rozmawialiśmy wówczas o maksymalnym terminie łącznego czasu umów na czas określony 18 miesięcy. Dlatego też dzisiaj to przejście do trzydziestu kilku miesięcy, wydłużanie tego terminu w lata, jest dla mnie zdumiewające i pokazuje to, jak potworny jest regres dialogu społecznego w Polsce.

Odnosząc się natomiast do brzmienia tekstu odpowiedzi na nasz dezyderat, na stronie 4 jest cały akapit odwołujący się również do postulatu Państwowej Inspekcji Pracy, powtarzanego w dyskusjach, tzw. domniemania istnienia stosunku pracy jako pewnej alternatywy tego rozwiązania czy wydawanego przez Inspekcję nakazu zawierania umowy o pracę. Jest tutaj odniesienie się do art. 11 Kodeksu pracy, mówiącego o tym, że nawiązanie stosunku pracy wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, że ta zasada gwarantuje wolność nawiązania stosunku pracy. Jest to ewidentne.

Przepraszam, nie będę tu przywoływał autorytetów profesorów prawa pracy, ale to jest absolutne pomieszanie porządków prawnych. Świętej pamięci profesor Kaczyński o swobodzie umów przy zawieraniu prawa pracy pisał pracę doktorską w 1981 roku. Tutaj jest ewidentne pomieszanie porządków prawnych, pomieszanie prawa pracy z prawem cywilnym. Nie ma czegoś takiego jak swoboda zawierania umów przy nawiązywaniu stosunku pracy. Art. 22 Kodeksu pracy stanowi jednoznaczne kryteria i zastrzega wręcz, że jeśli te kryteria są spełnione, to jest to stosunek pracy. Nie ma mowy o żadnej woli stron, czy to się nazwie stosunkiem pracy czy nie, czy jest to stosunkiem pracy czy

nie, bo to rodzi określone zobowiązania podatkowe, budżetowe. To tak, jakbyśmy powiedzieli, że zobowiązania podatkowe różnych podatników są kwestią woli stron, czy mają ochotę płacić podatek czy nie.

Ten zapis w odpowiedzi prowadzi nas do absurdu. Jak mówię, jest to pomieszanie porządków prawnych i w takim brzmieniu odpowiedzi absolutnie przyjąć i uznać nie można. Dlatego mam wniosek, żebyśmy głosowali przeciw przyjęciu tej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Pan minister chciałby się odnieść? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczko:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chciałbym się odnieść do dwóch wątków podniesionych przez pana posła. Powiedział pan mianowicie o regresie w stosunku do tzw. ustawy antykryzysowej. Chciałbym zwrócić uwagę i poinformować Wysoką Komisję, że w ustawie antykryzysowej obowiązywał wprawdzie 24-miesięczny okres łączny zawierania umów, ale nie występował żaden limit w liczbie tych umów. Można było w okresie 24-miesięcznym zawrzeć np. 24 umowy, na podstawie tamtego rozwiązania, a także nie obowiązywało połączenie okresu wypowiedzenia i długości okresu wypowiedzenia z łącznym czasem zatrudnienia u danego pracodawcy.

Innych wątków nie poruszam. Poruszam tylko te podstawowe, dla porządku, żeby Wysoka Komisja wiedziała, jaki jest kształt propozycji rządowej w porównaniu z ustawą antykryzysową.

Jeśli natomiast chodzi o wątek generalny, dotyczący architektury systemu prawnego w Polsce i zasady swobody zawierania umów, to oczywiście moglibyśmy tutaj długo dyskutować. W pełni popieram to, co powiedział pan poseł i zgadzam się ze sformułowaniami dotyczącymi stosunku pracy oraz tego, w jakich warunkach zawarta umowa, bez względu na to, jak została nazwana przez strony, jest umową o pracę. Co do tego jest pełna zgoda. Jest natomiast – musimy to szanować – podstawą systemu prawnego w Polsce zasada swobody zawierania umów i wtedy, kiedy umowa cywilnoprawna została zawarta zgodnie ze swoim przeznaczeniem, zgodnie z wolą stron i jest realizowana zgodnie – w wypadku umowy o dzieło – z jej nadrzędnym celem, czyli wykonaniem tego dzieła, a więc rezultatem owej umowy lub – w wypadku umowy zlecenia – z dołożeniem należytej staranności, wówczas powinniśmy umowy te szanować i traktować jako umowy w pełni zgodne nie tylko z przepisami prawa, ale również zgodne z intencjami i ich celem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Nie chcę prowadzić polemiki. Tylko informacyjnie. Odwołałem się do umowy antykryzysowej tylko z tego względu, że w tamtym czasie była zgodność między partnerami społecznymi i pracodawcami, iż łączny czas trwania umów ma wynosić 18 miesięcy. Pan ma rację, tam było zapisane 24 miesiące, ale właśnie z tego względu, że ta umowa antykryzysowa, jak sama nazwa wskazuje, została uchwalona na ten wypadek szczególny. Dlatego było tam to odstępstwo, jakby poluzowanie przyjętego przez nas kryterium. Mało tego, było to wsparte takim zobowiązaniem, że natychmiast po ustaniu przesłanek do obowiązywania ustawy antykryzysowej, która weszła na 2 lata, nastąpi powrót do uzgodnień, warunków, które ustaliliśmy wcześniej, czyli do okresu 18-miesięcznego. Takie było uzgodnienie ustne. Były to takie dziwne czasy, że szanowaliśmy swoje uzgodnienia i swoje słowa. Dzisiaj czasy te bezpowrotnie minęły. Nie tylko słowa, uzgodnienia ustne, ale i te składane na piśmie okazują się niewiążące. Informacyjnie tylko chciałem to przekazać, żebyśmy mieli jasność, jak stan dialogu wtedy wyglądał.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Panie pośle, władza się zmieni, do dialogu wrócimy, miejmy nadzieję, iż partnerzy społeczni będą ze sobą rozmawiali.

Proszę państwa, w tej sytuacji przystąpimy do głosowania w sprawie odpowiedzi na dezyderat Komisji. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem odpowiedzi na dezyderat nr 28? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Stosunkiem głosów 5 do 4 Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat nr 28.

Przystępujemy do kolejnego punktu porządku obrad. Informacja dla pana ministra, chodzi o dezyderat dotyczący egzekwowania przestrzegania przepisów prawa wobec pracowników tymczasowych – Komisja podjęła dezyderat, a więc ministerstwo odpowie.

Punkt kolejny porządku obrad – rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego. Komisja na posiedzeniu 9 października rozpatrzyła informację przewodniczącej Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych o wynikach kontroli koordynowanej pn. „Zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego. Przestrzeganie ustawowych limitów zadłużenia i jego spłaty”. Komisja upoważniła prezydium do przygotowania projektu dezyderatu. Projekt ten został państwu dostarczony.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do tego projektu? Nie słyszę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja dezyderat przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat. Dziękuję państwu.

Kolejny punkt porządku obrad – rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie udzielania dotacji z budżetów jednostek samorządu terytorialnego jednostkom oświatowym, dla których organem prowadzącym są podmioty inne niż jednostki samorządu terytorialnego. Również 9 października tego roku Komisja rozpatrzyła informację przewodniczącej Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych o wynikach kontroli koordynowanej pn. „Udzielanie dotacji z budżetów jednostek samorządu terytorialnego jednostkom oświatowym, dla których organem prowadzącym są podmioty inne niż jednostki samorządu terytorialnego”. Komisja upoważniła prezydium do przygotowania projektu dezyderatu, który został państwu dostarczony.

Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi do tego projektu? Nie słyszę. W związku z tym, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja dezyderat przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat.

Ostatni punkt porządku obrad – sprawy bieżące. Czy w tym punkcie ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nikt się nie zgłasza.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji.